

Gdynia, dnia 22 czerwca 2020 r.

*dr hab. Wojciech Cieślak,*  
*prof. nadzw. Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego*  
*w Olsztynie,*  
*Katedra Prawa Karnego i Prawa Wykroczeń*

## **RECENZJA**

### **rozprawy doktorskiej Pana magistra Jana Tadeusza Kila zatytułowanej „*Skład sądu w polskim procesie karnym*”**

**I.1.** W związku z uchwałą Rady Naukowej Instytutu Nauk Prawnych Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie z dnia 5 czerwca 2020 r. oraz ze zleceniem Dyrektora Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej – Pana Profesora Leszka Leszczyńskiego, przedstawiam niniejszą recenzję pracy Pana mgra Jana Tadeusza Kila, zatytułowanej „*Skład sądu w polskim procesie karnym*”.

**I.2.** Podstawa prawna opinii:

a) ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (*Dz.U. 2018, poz. 1668*);

b) umowa o dzieło z przeniesieniem praw autorskich, zawarta w dniu 03 czerwca 2020 r. pomiędzy Dyrektorem Instytutu Nauk Prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Panem Profesorem dr hab. Leszkiem Leszczyńskim a recenzentem Wojciechem Cieślakiem.



I.3. Podstawa faktyczna opinii: dzieło autora Jana Tadeusza Kila w postaci maszynopisu pracy pt. „*Skład sądu w polskim procesie karnym*”, stanowiącej rozprawę doktorską napisaną pod kierunkiem Pani dr hab., prof. UMCS Ewy Kruk, Warszawa 2020, ss. 349.

## II. Wywód recenzji:

### II.1. Uwagi ogólne:

a) wybór tematu pracy, na pierwszy rzut oka, może wydawać się nieco zaskakujący. Z pewnością zagadnienia dotyczące składu sądu, choć przewijały się w wielu wartościowych opracowaniach, to przecież przez wiele lat nie należały do szczególnie intensywnie eksploatowanych przez specjalistów parających się problematyką polskiego procesu karnego, a i w orzecznictwie, z przyczyn zrozumiałych, nie występowały często. Mogło to nasuwać przypuszczenie, że albo ten przedmiot badań nie przedstawia dostatecznej ilości ważkich problemów badawczych albo nie są one dostatecznie atrakcyjne dla przedstawienia ich w formie kompleksowego opracowania. Praca Pana mgra J. Kila przekonuje, że jest przeciwnie, zaś podjęcie próby rzetelnej analizy poglądów prezentowanych przez doktrynę i judykaturę oraz trafne zdiagnozowanie wątpliwości i próba zaproponowania zsyntetyzowanego ich rozwiązania może przynieść interesujące i pożyteczne rezultaty, a i sama problematyka, wydawałoby się tak ustabilizowana, może na fali rozmaitych i często zmiennych tendencji permanentnego reformowania procesu karnego i wymiaru sprawiedliwości, stać się polem, na którym warto zaproponować nowe projekty. Bez wątpienia, dobrze stało się, że temat ten został podjęty i opracowany, dodajmy z powodzeniem.

b) Na materiał badawczy, wykorzystany przez Autora, złożyło się, według przedstawionych wykazów:

- 18 aktów prawnych;
- 353 publikacje, w tym 33 anglojęzyczne;

- 201 orzeczeń, w tym orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i sądów apelacyjnych.

Kompletność i reprezentatywność przedstawionych i należycie wykorzystanych źródeł nie nasuwa zastrzeżeń.

c) Praca odpowiada formalnym i redakcyjnym standardom. Załączniki opracowane czytelnie i starannie, przypisy (w liczbie 796 – numeracja ciągła) pozwalają na prześledzenie materiału, na jaki powołuje się Doktorant, niekiedy (i słusznie) zawierają one uwagi, które choć nie mieszczą się w głównym nurcie wypowiedzi, to przecież są wartościowe i wzbogacają dysertację. Wywód Autora logiczny i konsekwentny, język żywy i poprawny. Nieliczne literówki i rzadkie niezręczności językowe (w rodzaju „ma donośne znaczenie”, „chciałbym na marginesie zaznaczyć”) nie zmieniają ogólnej pozytywnej oceny.

d) Struktura pracy poprawna. Na dysertację składa się pięć rozdziałów (rozdział I – „*Skład sądu w historycznym rozwoju polskiego procesu karnego*”, Rozdział II – „*Aspekty ustrojowe, prawnomiędzynarodowe i aksjologiczne składu sądu w procesie karnym*”, rozdział III – „*Kompozycja poszczególnych składów sądu w polskim procesie karnym*”, rozdział IV – „*Skutki wadliwości składu sądu w polskim procesie karnym*” oraz rozdział V – „*Sędziowie niezawodowi w procesie karnym*”), poprzedzonych Wstępem.

Materia została przez Autora podzielona poprawnie i klarownie, zaś jednostki redakcyjne są, w zasadzie, należycie wyważone. W zasadzie, bowiem może budzić wątpliwości poświęcenie aż 90 stron (na 311 stron tekstu) zagadnieniom udziału sędziów niezawodowych w procesie karnym. Tak znaczne rozbudowanie tej części pracy, które, jak się wydaje, jest z jednej strony wynikiem wcześniejszych zainteresowań i publikacji Doktoranta, z drugiej zaś jego obaw, że praca objętościowo może być zbyt skromna, nie znajduje jednak dostatecznego uzasadnienia.

## II.2. Uwagi szczegółowe, dotyczące poszczególnych jednostek redakcyjnych:

- a) Liczący 6 stron Wstęp spełnia należycie swoje zadanie. Doktorant zarysował zasadniczy cel pracy („*przedstawienie pogłębionej analizy w przedmiocie składu*

sądu w polskim procesie karnym”), przedmiot analizy („skład sądu na rozprawie oraz posiedzeniu”) oraz pretekst dla podjęcia tematu („brak odrębnego opracowania monograficznego poświęconego zagadnieniu składu sądu w polskim piśmiennictwie karnoprosesowym”), przy czym problem został zbadany „w procesie karnym sensu stricto, regulowanym przepisami kodeksu postępowania karnego, z uwzględnieniem uzupełniającej regulacji prawno-ustrojowej”. Autor przedstawił także główną tezę pracy (i jednocześnie punkt wyjścia dla proponowanych przez niego wniosków *de lege ferenda*), którą jest stwierdzenie, że „należyty sposób kompozycji składu sądu w procesie karnym winien możliwie szeroko uwzględniać zasadę kolegialności oraz zasadę udziału czynnika społecznego w orzekaniu”. Autor uznaje taką formę za „bardziej demokratyczną od działania jednoosobowego” oraz za gwarancję wszechstronnej oceny sprawy i podnoszenia autorytetu wydawanych decyzji. Tu pewna uwaga: wypada wyrazić żal, że autor nie przeprowadził badań (ankieta, wywiad), których wyniki pozwoliłyby na wyciągnięcie wniosków co do tego, czy i na ile pogląd taki dzielą praktycy oraz uczestnicy procesu.

Doktorant deklaruje, że w trakcie badania posłużył się metodą formalno-dogmatyczną oraz (uzupełniająco i w odniesieniu do części materiału) metodą prawnoporównawczą, nie określając, jak rozumie te metody. Treść pracy pozwala jednak na wyciągnięcie wniosku, że narzędziami tymi Autor posługuje się biegle. Doktorant wskazuje, że zaniechał opracowania końcowych konkluzji pracy w formie osobnej jednostki redakcyjnej (podsumowania, wniosków końcowych itp.), formułując swoje uwagi i wnioski na końcu poszczególnych rozdziałów. Trochę szkoda, choć można przyjąć i taką konwencję.

b) Przedstawione w rozdziale I („Skład sądu w historycznym rozwoju polskiego procesu karnego”) uwagi dotyczące historycznych precedensów oraz ewolucji składów sądów na ziemiach polskich, poczynwszy od odzyskania niepodległości, stanowi potrzebny i poprawny przegląd omawianych zagadnień. Wydaje się, że Doktorant trafnie przyjął, że o nowoczesnym procesie karnym można mówić właśnie od tego momentu. Przybliżenie tych zagadnień np. w dawnym (przedrozbiorowym) procesie karnym, choć być może interesujące, miałyby raczej wymiar pewnej ciekawostki.

c) Rozdział II („*Aspekty ustrojowe, prawnomiędzynarodowe i aksjologiczne składu sądu w procesie karnym*”) pełni rolę pewnego szkieletu porządkującego omawiane zagadnienie i stanowi trafne wskazanie zasadniczych elementów wpływających na kształt regulacji prawnych normujących skład sądu.

Rzecz została przedstawiona w ujęciu abstrakcyjnym, ze wskazaniem na takie właściwości jak ilość osób tworzących organ sądowy oraz ich „uzawodowienie”. Przechodząc do konkretności, Doktorant podnosi, że o prawidłowej obsadzie sądu w postępowaniu jurysdykcyjnym decyduje to, czy spełnia ona dane kryteria, pierwsze – ilościowe (prawidłowa liczba członków pełniących funkcję organu sądowego w danej sprawie) oraz jakościowe, związane z uprawnieniami i zdolnością do orzekania wszystkich osób tworzących organ sądowy. Zgodnie z zapowiedzią wynikającą z tytułu rozdziału II, w jego dalszej części Autor przedstawia konstytucyjne aspekty ustroju sądów, rzutujące na prawidłową obsadę sądu (uwzględniając orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego), a następnie na płaszczyźnie prawnomiędzynarodowej (z uwzględnieniem regulacji zawartych w Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Karcie Praw Podstawowych Unii Europejskiej), co ostatecznie prowadzi do sformułowania tezy o „*trójpłaszczyznowej strukturze instytucjonalnych gwarancji zachowania prawidłowości składu orzekającego*”, obejmującej instrumenty konstytucyjne, konwencyjne oraz *stricte* prawno-procesowe. Jeżeli chodzi o tę ostatnią płaszczyznę, Doktorant dokonuje próby oceny prawidłowości składu sądu przez pryzmat standardów określających pojęcie rzetelnego procesu oraz sprawiedliwości formalnej, dowodząc swej zdolności do przeprowadzania kompleksowej analizy przedmiotu rozprawy i uwzględniania szerszego kontekstu.

d) Treści zawarte w rozdziale III, zatytułowanym „*Kompozycja poszczególnych składów sądu w polskim procesie karnym*” to, w moim przekonaniu, rdzeń rozważań przedstawionych w pracy. Doktorant kolejno omawia ogólne rozwiązania decydujące o składzie sądu (na rozprawie, w poszczególnych instancjach, na posiedzeniu), wyjątki od obowiązujących w tym zakresie reguł, a także skład sądu w postępowaniach szczególnych i odrębnych. Następnie przechodzi do zagadnień określających sposoby tworzenia składów orzekających w konkretnych sprawach. Rzetelne zrelacjonowanie powyższych



zagadnień prowadzi Autora do konkluzji, że normy określające tę problematykę w należyty sposób zabezpieczają gwarancje procesowe oraz uwzględniają wskazania wynikające z zasad legalizmu, sprawiedliwości proceduralnej, bezstronności oraz szybkości postępowania. Za ważny walor uznaje on stabilizację normatywną w tym zakresie i krytycznie ocenia zmiany, jakie następowały na przestrzeni ostatnich dwóch dekad, nie egzemplifikując jednak, a szkoda, które z owych zmian wydają się jemu szczególnie rażące.

e) Skutki wadliwości składu sądu w polskim procesie karnym Doktorant przedstawił, w moim przekonaniu – rzetelnie i wyczerpująco, w rozdziale IV pracy. Te treści nie skłaniają do żadnych uwag czy zastrzeżeń.

f) Jak już zasygnalizowałem, uwagi zawarte w rozdziale V („*Sędziowie niezawodowi w procesie karnym*”) to swego rodzaju zachęta Autora do intelektualnej wycieczki po zagadnieniach dotyczących sędziów niezawodowych w procesie karnym. Pan Jan Kil jest tu z pewnością kompetentnym i wytrwałym przewodnikiem, zaś sama ekskursja nie nuży, bo i obrazki są niewątpliwie interesujące. Nawet jeżeli uznać, że objętość tego rozdziału zaburza nieco proporcje pracy, to chyba warto było te treści przedstawić. Tym, czego może nieco zabrakło w rozważaniach przedstawionych w tym miejscu, to refleksji nad zmianami w prawie karnym materialnym, które, jak sądzę, byłyby konieczne dla wprowadzenia sądów pokoju i figury sędziego pokoju, które to rozwiązanie jest Autorowi bliskie.

Podniesione powyżej wątpliwości oraz zastrzeżenia nie mogą zmienić ogólnej oceny pracy: jest to potrzebna, rzetelna dysertacja, która niewątpliwie jest dowodem na to, że przedstawiona przez Pana magistra Jana Kila rozprawa jest oryginalnym rozwiązaniem ważkiego problemu naukowego, wskazującym na jego wiedzę w zakresie prawa karnego procesowego oraz zdolność do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej, a tym samym może być podstawą do procedowania w przedmiocie nadania Autorowi stopnia naukowego doktora nauk prawnych.

